Jewgienij Golikow

W ciągu trzydziestu kilku lat życia we względnej stabilności w ZSRR naród estoński zdołał nie tylko odrodzić utracony w okresie wojny i represji stalinowskich potencjał narodowy, ale także pomnożył go i stworzył przesłanki dla odbudowy niepodległego państwa estońskiego. Z kolei Rosjanie w Estonii jeszcze w okresie radzieckim stali się obywatelami drugiej kategorii: gorzej wykształconymi, gorzej opłacanymi, zajmującymi miejsce na dole społecznej drabiny.

Obecna sytuacja nie-Estończyków w Estonii została zdeterminowana nie tylko przez działania i fobie polityków oraz urzędników Republiki Estońskiej. W dużej mierze jest ona wynikiem radzieckiej przeszłości, która przez ponad 50 lat była wspólną przeszłością narodu estońskiego i innych narodów ZSRR. Choć Estończycy przechowywali pamięć o Pierwszej Republice (okres od 1918 do 1940 roku – przyp. K.P.), to dla dwóch pokoleń życie w radzieckich realiach było czynnikiem kształtującym ich świadomość i postawy. Źródeł obecnej polityki narodowościowej Estonii szukać należy nie tyle w Pierwszej Republice i wydarzeniach związanych z włączeniem Estonii w skład Związku Radzieckiego, lecz w specyfice życia narodu estońskiego w warunkach radzieckich, w świadomości i postawach ukształtowanych pod wpływem radzieckich realiów.

W Tartu, drugim co do wielkości mieście w Estonii, gdzie od 1958 roku mieszkała moja rodzina, Rosjan było stosunkowo niewielu. Zajęcia w języku rosyjskim prowadzono tylko w jednej szkole średniej. Przeszło połowę ludności nieestońskiej stanowili wojskowi i ich rodziny mieszkające głównie w zwartym skupisku garnizonowym. Rodziny wojskowych odróżniały się nie tylko od Estończyków, ale także od miejscowych Rosjan, którzy władali językiem estońskim.

Bariery językowej nie było dzięki temu, że prawie wszyscy Estończycy potrafili porozumiewać się w języku rosyjskim. Wytworzyła się swego rodzaju językowa asymetryczność: 85-90 procent Estończyków znało rosyjski, a jedynie 15-20 procent nie-Estończyków – język estoński. To zjawisko było zrozumiałe. Utrata przez Estonię niepodległości i, w ślad za nią, represje stalinowskie, złamały wcześniejszy styl życia Estończyków, wymusiły adaptację do warunków podyktowanych przez władze ich nowej ojczyzny.

Kreml, decydując się na zajęcie Estonii w 1940 roku, chciał uczynić z niej strefę buforową. W razie wojny to na terytorium Estonii wojska radzieckie powinny były zatrzymać i rozgromić wroga. Pierwsze represje wymierzone przeciwko narodowi Estonii miały na celu oczyszczenie teatru przyszłych działań wojennych z potencjalnych wrogów i zastraszenie reszty ludności.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej władze ZSRR uznały bezwarunkowo Estonię za swoje terytorium. Druga – powojenna - fala represji i deportacji miała inny charakter niż ta z 1940 roku. Estonia, podobnie jak wcześniej cały Związek Radziecki, została objęta stalinowskim modelem mobilizacyjnym. Stalin nie miał zamiaru wymazać narodu estońskiego. Chciał go śmiertelnie zastraszyć i w ten sposób zmobilizować do „rozwiązania nowych zadań historycznych", morderczej pracy i – w razie potrzeby – udziału w zmaganiach wojennych. Ofiarami powojennych prześladowań stalinowskich byli nie tylko zdrajcy i wrogowie klasowi, ale także swoi. Represjonowano zarówno Estończyków walczących po stronie Hitlera, „leśnych braci" (partyzantów antyradzieckich – przyp. K.P), „kułaków", ale także ludność rosyjską, estońskich komunistów i żołnierzy walczący w armii radzieckiej. Karano nie tylko wrogów realnych, ale i potencjalnych. Wszystkich ludzi, bez względu na narodowość i miejsce zamieszkania, zmuszano terrorem i strachem do bezwzględnego wykonywania poleceń władzy. W tym aspekcie wszyscy obywatele ZSRR byli równi.

Nawet przemoc stalinowska nie zdołała całkowicie zlikwidować estońskiej mentalności i zamienić jej na „radzieckopodobną". Po śmierci tyrana, gdy ostrze represji zostało stępione, w

Estończykach znowu obudził się tkwiący od wieków w ich świadomości narodowy instynkt samozachowawczy, który pozwalał na przetrwanie w warunkach obcego panowania. Ten instynkt podpowiada, że warunkiem zachowania własnego, etnicznego, estońskiego „JA" jest zdolność adaptacji do zewnętrznych wymogów obcej władzy, unikanie bezpośredniego konfliktu z nią. Wielowiekowa historia obcego panowania nauczyła Estończyków takiego sposobu używania obcego języka, który pozwalał na umacnianie własnej tożsamości. Dzięki tej zdolności naród estoński przyswoił sobie tradycje niemieckiego romantyzmu, a to z kolei pozwoliło mu na zbudowanie fundamentów własnej kultury. Trzeba pamiętać, że zapuszczanie własnych korzeni narodowych dokonywało się w warunkach, gdy nie było jeszcze narodu jako takiego, nie istniały instytucjonalne formy wspierania jego kultury. Mimo to Estończycy zdołali zachować i utrwalić tożsamość. Pomogło w tym także doświadczenie stosunkowo spokojnego i pomyślnego współistnienia Estończyków i Rosjan w przedrewolucyjnej Rosji. To wówczas Estończycy zdołali zorganizować się w naród, przy tym nie przeciwstawiając się innym narodom, w tym rosyjskiemu, lecz wykorzystując ich kulturę do stworzenia własnej kulturowej tożsamości. Przetrwali, choć stanowili kroplę w ludzkim oceanie.
W całym okresie powojennym władze radzieckie – z różnym natężeniem – pragnęły uczynić z narodu estońskiego część narodu radzieckiego, zaś z Estonii – część ZSRR. Formalnie jednak naród estoński - jako część narodu radzieckiego – został uznany. Rosjanie nie ośmielali się ujawniać pogardliwego stosunku do Estończyków, którzy stali się „bratnim narodem estońskim".

Paradoksem stalinowskiego systemu terrorystycznego było to, że Estończycy dostrzegali, iż wroga, niebezpieczna i obca im władza, traktuje ich tak, jak wszystkich członków społeczeństwa. Wraz z ukształtowaniem się takiej polityki mówienie o okupacji Estonii jest co najmniej nie na miejscu.
Po śmierci Stalina terrorystyczny totalitaryzm ulegał stopniowej biurokratyzacji. W warunkach biurokratycznego zastoju (okres Nikity Chruszczowa i Leonida Breżniewa) ukształtowała się struktura społeczna współczesnego społeczeństwa estońskiego i zarysowały się główne tendencje w relacjach między ludnością estońską i rosyjskojęzyczną. Ten okres okazał się dla Estończyków wyjątkowo pomyślny.
Istotną przesłanką zachowania i umocnienia estońskiej tożsamości w okresie poststalinowskim był powrót w radzieckiej praktyce politycznej do niektórych elementów praktyki politycznej Imperium Rosyjskiego, w tym kosmopolityzmu. Elity imperium były kosmopolityczne, zarówno jeśli chodzi o skład narodowościowy, jak i światopoglądowy. Estończykom sprzyjał także tradycyjny kolektywizm rosyjski związany z formami wspólnoty pierwotnej, które przetrwały na wsi do końca Imperium Rosyjskiego. Choć w okresie radzieckim tamten kolektywizm został silnie zdeformowany, to wciąż sprzyjał Estończykom. Zakładał bowiem kolektywistyczne, a więc oparte na partnerstwie, stosunki między narodami. Przejawiało się to w codziennych kontaktach między Rosjanami i Estończykami.
Krytyka „kultu jednostki" i próby reform gospodarczych pozwoliły narodowi estońskiemu na wyzwolenie drzemiącego w nim potencjału dobrej organizacji, efektywności i pracowitości. Estonia znalazła się wśród republik o najwyższym poziomie życia. Estonia wraz z Łotwą przodowały w poziomie PKB na jednego mieszkańca. Estonia wyróżniała się na tle innych republik wydajnością pracy w rolnictwie. Estonia przodowała w skali całego świata w poziomie czytelnictwa i oglądalności sztuk teatralnych. W radzieckiej Estonii była także wyższa niż obecnie przeciętna długość życia.
Okres Breżniewa odróżniał się od epoki stalinowskiej prawie całkowitą utratą stalinowskiej woli

w osiągnięciu wyznaczonych celów. Podczas gdy Stalin rozpatrywał rywalizację z Zachodem jako problem życia i śmierci, to dla Breżniewa konfrontacja przybrała postać marzenia, by w ZSRR było jak na Zachodzie. Ponieważ cały Związek Radziecki nie mógł być Zachodem, władze postanowiły ograniczyć się do budowy „kawałka Zachodu" na własnym terytorium. Estonii, Łotwie i Litwie zezwolono upodobnić się nieco do Zachodu. Pomagała w tym Moskwa, która chętnie inwestowała w republiki nadbałtyckie, bowiem - w przeciwieństwie do innych republik - włożone tam pieniądze przynosiły wymierne zyski. Kreml był pewien, że podobne postępowanie wywoła w narodzie estońskim uczucie wdzięczności i pogłębi jego miłość do „socjalistycznej ojczyzny". Radzieccy biurokraci nie dopuszczali do siebie myśli o możliwości pojawienia się problemów narodowościowych w Estonii.

Tymczasem w latach 60-80 bardzo szybko umacniała się estońska tożsamość narodowa. W latach 60. i 70. na uniwersytecie w Tartu, najważniejszej uczelni w republice, podejmowało naukę wielokrotnie więcej Estończyków niż Rosjan. Na zajęciach dominował język estoński. W połowie lat 70. pojawił się w ZSRR termin „ukorzeniania" oznaczający tendencję do przyciągania do udziału we władzach republik związkowych w pierwszej kolejności przedstawicieli rdzennych narodów. Tak było także w Estonii.

Polityka „ukorzeniania" wynikała z zastąpienia stalinowskiego terroryzmu państwowego polityką targów i wzajemnych ustępstw. Dyktat w stosunkach między władzą centralną a regionalnymi elitami biurokratycznymi zastąpił kompromis. Choć najważniejsze decyzje zapadały nadal w Moskwie, to jednak w systemie zarządzania republiką coraz bardziej przeważały estońskie kadry, czemu sprzyjała także przewaga liczebna wykwalifikowanych kadr estońskich nad rosyjskimi w Estonii. O ile dwie trzecie robotników w Estonii stanowili nie-Estończycy, to w sferze zarządzania, oświaty, kultury proporcje były odwrotne. Obecna dysproporcja ma więc fundament w epoce radzieckiej.

Dzięki silnej pozycji Estończyków we władzach republikańskich estońscy chłopi nie musieli zaorywać ugorów w Kazachstanie. Przeciwnie, Moskwa finansowała zakup maszyn i nawozów użyźniających estońską ziemię. Władze centralne pozwalały na dokonywanie w Estonii eksperymentów gospodarczych, czyli wprowadzanie elementów rynkowych. I choć Estończycy narzekali, że żyją znacznie gorzej niż mieszkańcy sąsiedniej Finlandii, to z drugiej strony nie chcieli nawet porównywać się z ubogim i zacofanym pod każdym względem sąsiednim obwodem pskowskim zamieszkałym przez Rosjan.

Twierdzenie radykalnych patriotów, że naród estoński w okresie radzieckim walczył o przetrwanie, nie jest prawdziwe. Przeciwnie, radziecki model polityczny w latach 60., 70. i 80. sprzyjał przekształceniu się Estończyków w grupę o wyższym statusie społecznym.

Kreml nie tylko nie miał zamiaru niszczyć narodu estońskiego, ale nawet nie przyszło mu do głowy, by tworzyć wewnątrz Estonii rosyjską elitę intelektualną, swego rodzaju piątą kolumnę, która stanowiłaby trudną do pokonania barierę dla estońskiego separatyzmu. Do Estonii (poza wojskowymi) kierowano wciąż głównie Rosjan-robotników, szeregowych wykonawców poleceń estońskiego kierownictwa.

Rosyjska inteligencja w Estonii była zawsze stosunkowo nieliczna, nie miała w republice żadnego instytucjonalnego oparcia. Rosyjska inteligencja nie była zwartą grupą zabiegającą o interesy nie-Rosjan w Estonii. Rosyjscy intelektualiści osiedlali się w Estonii nie po to, by być piątą kolumną. Przeciwnie – przyciągał ich tu znacznie bardziej niż w innych republikach liberalny klimat sprzyjający rozwojowi naukowemu i twórczemu.

Wszystko to sprawiło, że w Estonii utrwaliła się następująca struktura: robotnik – Rosjanin, urzędnik, uczony, twórca – Estończyk. Ustrój radziecki przekształcił Estończyków w naród

menedżerów, a cały naród estoński – w typową klasę średnią.
Już w okresie radzieckim, przynajmniej od końca lat 60., uciśniony, jak się wydawało, naród estoński należał do grupy socjalnej o wyższym statusie socjalnym i większymi perspektywami rozwoju i kariery zawodowej niż Rosjanie w Estonii. Z drugiej strony ludność rosyjskojęzyczna była coraz bardziej spychana na margines. Ten podział utrwalały przedszkola i szkoły estońskie i rosyjskojęzyczne, przedsiębiorstwa związkowe (rosyjskie - kierowane z Moskwy) i republikańskie (estońskie, zarządzane przez miejscowe kadry). Estończycy i nie-Estończycy żyli w światach równoległych, czemu nieświadomie sprzyjała Moskwa, kierująca do pracy w Estonii głównie robotników. Ich poziom wykształcenia i kultury utrudniał, często wręcz uniemożliwiał, zacieśnianie kontaktów z Estończykami. To kremlowska władza, a nie „estońscy nacjonaliści", dokonała podziałów na estońską elitę i nieestońską siłę roboczą.
Kierowani do Estonii nie-Estończycy trafiali do skupisk zamieszkałych przez ludność rosyjskojęzyczną. Tworzyły się enklawy kulturowo-językowe, które sprzyjały segregacji ludności Estonii. Okazało się, że sam fakt zamieszkiwania na wspólnym terytorium wcale ludzi nie zbliża. Przeciwnie - może stanowić zarzewie niebezpiecznego konfliktu, w którym na nierówności społeczne nakładają się nierówności narodowe.
Na początku lat 80., po 30-35 latach od zakończenia procesu wchłonięcia Estonii w skład ZSRR, Estończycy stali się grupą o lepszym wykształceniu i wyższym statusie socjalnym niż nie-Estończycy, w tym Rosjanie. Stali się liderami, a nie-Rosjanie outsiderami. Świadczyła o tym struktura zatrudnienia, poziom wykształcenia i kwalifikacji, poziom dochodów. Wielki Brat wychował narodowe kadry, elitę dla niepodległej Estonii, która, nie zmieniając miejsca, wyprowadziła się z jego domu.

Tłumaczenie i opracowanie: Krzysztof Pilawski

*dr hab. **Jewgienij Golikow**, filozof, politolog, działacz społeczny, w latach 1991-1992 stały przedstawiciel rządu Republiki Estońskiej (faktycznie ambasador) w Moskwie, a zarazem doradca premiera Estonii.*